

18. Zakończenie

I. W wyniku akcji osadniczej na pogórzu polsko-słowacko-ukraińskim ukształtowała się specyficzna mozaika wyznaniowa. W najwyższej położonych górskich ostępach na polsko-węgierskim pograniczu rozwinęło się osadnictwo kultury wołosko-ruskiej, związane z chrześcijaństwem obrządku prawosławnego, a od przyjęcia unii – greckokatolickiego. W dolinach natomiast, gdzie występowały korzystniejsze warunki dla rozwoju rolnictwa, osiedlali się osadnicy polscy, należący do obrządku rzymskokatolickiego. Dla najliczniej występujących tu chrześcijan obrządku wschodniego właściciele ziemscy fundowali cerkwie lub wyrażali zgodę na ich budowę. Sami natomiast związani byli zazwyczaj z chrześcijaństwem obrządku rzymskokatolickiego. Panująca bieda, trudne warunki życia oraz mała ilość wyznawców kościoła rzymskokatolickiego sprawiały, że rozwój struktury kościelnej był bardzo wolny. Dlatego obiekty i miejsca sakralne kościoła rzymskokatolickiego występowały rzadziej i uzależnione były w początkowym okresie od właścicieli ziemskich. Począwszy od XVI w. nastąpił wzrost liczby ludności żydowskiej, początkowo w miasteczkach, a następnie we wsiach, w których rozwijał się handel, przemysł drzewny oraz naftowy. Gwarantowana ustawowo przez sejm z 1573 r. tolerancja religijna przyczyniła się do imigracji tych, którzy byli prześladowani w swych ojczyznach. Ponadto na unii lubelskiej z 1569 r. wprowadzono równouprawnienie języków – łacińskiego, staroruskiego i polskiego oraz współlistnienie alfabetów – łacińskiego, cyrylicy, gotyckiego, hebrajskiego i arabskiego. Wpłynęło to na swobodną działalność różnych nacji w sferach gospodarki i kultury.

Osadnictwo w Bieszczadach Zachodnich rozwijało się dzięki nadaniom ziemi szlacheckiej, spośród której zwraca uwagę znaczna ilość zamożnej szlachty polskiej, a także węgierskiej i wołoskiej, opierającej swą pozycję gospodarczą na nadaniach królewskich, małżeństwach oraz na piastowaniu urzędów państwowych. We wsiach lokowanych według prawa wołoskiego nie zakładano napływu katolików obrządku łacińskiego. Świadczą o tym zapisy w przywilejach lokacyjnych, w których znajdowało się prawo do budowy cerkwi i nadanie gruntu na uposażenie dla przyszłego proboszcza. Pierwszymi fundatorami cerkwi byli więc przedstawiciele szlachty polskiej, ruskiej i wołoskiej. Można przyjąć, że pierwsze cerkwie drewniane na terenie pogranicza były, w zależności od zamożności fundatora i liczby wiernych, jedno- dwu- a nawet trójdzielne. Miały konstrukcje wieńcową z przekryciem dwuspadowymi dachami, z nawą zaakcentowaną piramidalnym dachem brogowym. Cerkwie, jakie wówczas powstawały, dostosowane były do niewielkiej początkowo liczby mieszkańców (przeszło 100 osób). Charakteryzowały się małymi rozmiarami, typowymi w tym okresie dla chrześcijaństwa wschodniego. Wnętrze świątyni miało stwarzać odpowiedni nastrój i klimat duchowości podczas nabożeństw. W

połowie XIX w. greckokatolicka sieć parafialna była gęsta, a stosunkowo duża liczba świątyń wystarczająco zaspokajała potrzeby religijne wiernych. Wpływ na powstanie nowej świątyni nie miała liczba wiernych, lecz wsparcie fundatora. Dopiero w późniejszym okresie świątynie powstawały ze składek wiernych. W początkowym etapie kształtowania się krajobrazu sakralnego badanego obszaru największe znaczenie miały więc obok czynników religijnych, również procesy historyczne oraz uwarunkowania społeczno-ekonomiczne.

Pod wpływem ciągłego kontaktu i mieszania się wielonarodowej społeczności pochodzenia polskiego, ruskiego i wołoskiego, ukształtowały się specyficzne rejony etnograficzne - bojkowski i łemkowski. Badany obszar znalazł się w strefie przejściowej, gdzie przenikają się wpływy kultury bojkowskiej i łemkowskiej. Bojkowszczyzna została ukształtowana przez nałożenie się migracji wołoskiej na rolnicze osadnictwo ruskie. Od strony zachodniej widoczne były wpływy łemkowszczyzny - rejonu, gdzie elementy ruskie i wołoskie zmieszały się z istniejącym wcześniej rolniczym osadnictwem polskim i słowackim (na południu Karpat). Pod wpływem specyficznych procesów społeczno-kulturowych, wynikających z bliskości przestrzennej zróżnicowanych pod względem etniczno-narodowym mieszkańców, wykształciła się w granicach badanego obszaru strefa przejściowa, a granice polityczne nie wyznaczały wyraźnych regionów kulturowych. Tak ukształtowane rejony etnograficzne miały swoje odzwierciedlenie w odmiennym wyglądzie architektonicznym obiektów sakralnych. W XVIII-XIX w. budownictwo sakralne badanego obszaru było kształtowane w kręgu tradycji kultury bojkowskiej, z elementami kultury łemkowskiej. W większości obiekty były budowane z drewna, do czego przyczyniło się w dużej mierze ubóstwo tych gęsto zalesionych i niezbyt urodzajnych ziem, a także konserwatyzm charakterystyczny dla twórczości ludowej.

W II połowie XIX w. czynnik tradycji tracił na swym znaczeniu i uwidaczniał się wyraźny wpływ budownictwa kościelnego (latynizacja) i nakazów administracyjnych monarchii habsburskiej. Uwidaczniało się to między innymi w dostawianiu wież nad babińcem, wprowadzaniu dachów kalenicowych, zmianie pokrycia dachowego (z gontu na blachę), zastępowaniu drewna cegłą lub kamieniem, wybieraniu projektów nie związanych z tradycją wschodnią, schematycznych.

Pod koniec XIX i na początku XX wieku uwidoczniał się wyraźny związek budownictwa sakralnego z procesami polityczno-narodowymi. Świątynie stały się wyznacznikiem integracji wyznaniowej i narodowej oraz społecznej i kulturowej. Rywalizacja pomiędzy dwoma obrządkami była jedną z przyczyn stawiania coraz większych świątyń. W tym też okresie opracowano kanon ukraińskiej cerkwi greckokatolickiej (tzw. „styl narodowy”). Był on poparty przez biskupów przemyskich i rozpowszechniany przez miejscowych księży,

których pozycja na skutek zarządzeń administracyjnych, a następnie zmian społecznych (uwłaszczenie, podniesienie wykształcenia księży) wzrosła i umocniła się. Na skutek przemian społeczno-ekonomicznych wzrosła też w życiu Cerkwi greckokatolickiej rola świeckich, którzy ponosili ofiary na budowę nowych świątyń. Pod przewodnictwem duchownych greckokatolickich zamieniane były dawne, tradycyjne świątynie, na nowe, budowane w tzw. narodowym stylu ukraińskim. W konsekwencji architektura świątyń odeszła od miejscowej tradycji, zrozumiałej dla mieszkańców wiosek, a przybrała charakter afirmacji na tle politycznym. Cerkwie „rosły” w górę, a w miejsce dawnych dachów brogowych wprowadzano charakterystyczne dla Kościoła Wschodniego kopuły. Na południu Karpat natomiast zamieniano dawne cerkwie drewniane na murowane, schematyczne budowle bazylikowe z barokową wieżą nad wejściem. W efekcie następował proces likwidacji dawnych rusińskich elementów w budownictwie cerkiewnym i unifikacji formy architektonicznej.

Kościoły rzymskokatolickie nawiązywały do tradycji zachodniej i były w większości przypadków murowane, w stylu neogotyckim. Posiadały wysokie wieże, które stanowiły dominanty w krajobrazie. Krzyże wieńczące wieże, wykonane według schematu łańckiego, akcentowały obecność kościoła rzymskokatolickiego, utożsamianego w tym okresie z narodowością polską. Warto przy tym podkreślić, że w odniesieniu do mieszkańców Bieszczadów schematyczne ujmowanie: Polak - rzymokatolik, a Rusin (Ukrainiec) – grekokatolik, nie znajdowało swojego odzwierciedlenia w statystyce.

W I połowie XX wieku na kształtowanie się krajobrazu sakralnego regionu miały wpływ czynniki ekonomiczne. W tym okresie nastąpił intensywny rozwój przemysłu drzewnego i naftowego w dolinie górnego Sanu, a w Cisnej i rejonie Stalcina - hutnictwa żelaza. Czynnikiem intensyfikującym ten rozwój było wybudowanie w latach 1904-1906 linii kolejowej Lwów-Użgorod oraz sieci kolejek wąskotorowych do transportu drewna po północnej i południowej stronie Karpat. Do pracy przybywali robotnicy będący wyznania rzymskokatolickiego, co przyczyniło się do wzniesienia nowych świątyń w Sokolikach Górskich i Siankach, a w Cisnej – rozbudowy kościoła.

Szczególnie tragicznym dla terenów położonych po południowej stronie Karpat był okres I wojny światowej, gdzie w 1915 r. przebiegała linia frontu. Pozostałością po krwawych walkach są liczne cmentarze wojenne, które siłami społecznymi zostały odnowione i oznakowane w terenie.

W II połowie XX w. krajobraz badanego obszaru został przekształcony pod wpływem czynników politycznych i uległ „desakralizacji”. Największe w skutkach zmiany przyniosły wysiedlenia ludności, szczególnie w latach 1946-1947, wskutek czego dawne pogranicze etniczno-narodowe zanikło. Obecnie granice państwowe rozdzielają obszar Bieszczadów nie tylko pod względem politycznym, ale również i kulturowym. W przeciwieństwie do obszarów

sąsiednich, zarówno po stronie wschodniej Sanu, jak i po południowej stronie Karpat, obszar ten zamieszkiwany jest przez obcą pod względem kulturowym ludność. Na domiar tego powojenni osadnicy, pochodzący z terenów całej Polski, należą do różnych kręgów kulturowych. Nowa społeczność Bieszczadów jest jednolita pod względem wyznania i narodowości, ale zróżnicowana pod względem kulturowym. Ze względu na dominację ludności wyznania rzymskokatolickiego, najliczniejsze są kościoły. Budowane są one w nowoczesnym stylu architektonicznym.

Punktem zwrotnym w kształtowaniu się krajobrazu sakralnego badanego obszaru był okres II wojny światowej i powojenne akcje wysiedleńcze. Z powodu zniszczeń na długie lata została przerwana ciągłość tradycyjnego budownictwa, a do dziś pozostały tylko nieliczne ślady zachwycające oryginalnością form i bogactwem treści. Zmiana systemu politycznego i planowe działania mające na celu unicestwienie dawnej architektury sakralnej, przyniosły ogromne straty. W ramach tych działań opuszczone świątynie, które przetrwały wysiedlenia, zamieniano na magazyny, rozbierano albo niszczyły pozostawione bez opieki.

Na terenie słowackiej części badanego obszaru przekształcenia w krajobrazie sakralnym nastąpiły w związku z decyzją budowy zbiornika wody pitnej Starina i wysiedleniami mieszkańców z 7 wsi. Wraz z wysiedleniem zniszczono zabudowę, w tym cerkwie. Pozostały nieliczne krzyże przydrożne oraz cmentarze odwiedzane przez dawnych mieszkańców. W miejscach zburzonych świątyń wzniesiono, na cele kultowe, prowizoryczne kaplice.

Niewiele zachowało się dokumentacji historycznej dotyczącej nieistniejących obiektów i miejsc sakralnych z polskiej części badanego obszaru. W zaistniałej sytuacji bardzo ważnym materiałem badawczym są mapy historyczne, dające szerokie możliwości analiz w oparciu o System Informacji Przestrzennej. Temat ten ciągle pozostawia ogromne możliwości badawcze.

II. Przenikanie się tradycji bizantyjskiej i łacińskiej sprawiło, że na badanym obszarze występowały przedstawienia ikonograficzne i style architektoniczne, typowe dla kultury wschodniej, jak i zachodniej. Otwarcie się na wpływy zachodnie w aspekcie konstrukcji i ikonografii z jednej strony oraz afirmacja przynależności do chrześcijaństwa wschodniego, wskazuje na strefę pogranicza. Świadczy o tym przebieg w obrębie badanego obszaru strefy przejściowej, widocznej szczególnie w wyglądzie architektonicznym cerkwi greckokatolickich w latach 1850-1945. Strefa ta ciągnie się z północnego-zachodu na południowy-wschód, od miejscowości Krywka po Wetlinę do granicy państwowej. Z pewnością sprzyjającym czynnikiem była struktura terytorialna Kościoła greckokatolickiego w Bieszczadach. Część wschodnia badanego obszaru należała do dekanatu Turka, a więc „ciążyła” w stronę wschodnią. Natomiast część zachodnia – do dekanatu Lutowiska.

Warto jednak podkreślić, że pomimo widocznego wpływu kultury zachodniej, Kościół greckokatolicki pozostawał „wierny” duchowości Kościoła wschodniego i tradycji prawosławnej. Nowe cerkwie otrzymywały wezwania Świętych Pańskich charakterystycznych dla Kościoła wschodniego. Wezwania Maryjne natomiast, pomimo, że miały swoje odpowiedniki w Kościele rzymskokatolickim, zachowywały swoje pierwotne sformułowania typowe dla Kościoła Prawosławnego.

Świątynie Kościoła wschodniego charakteryzują się dużą różnorodnością form architektonicznych. Wynika to z faktu, że budowane były na pograniczu łańciskiego i bizantyjskiego kręgu kulturowego. Tu krzyżowały się wpływy licznych, zróżnicowanych etnicznie regionów Polski, Rusi, Słowacji, Zakarpacia, itp. Bryła cerkwi składała się najczęściej z trzech (rzadziej dwóch) części otoczonych fartuchem przydachów lub sobotami (cerkwie z Topol’i, Ulicke Krive, Kostrino czy Sil). Zwieńczenie stanowiły dachy czterospadowe, dwuspadowe, bogato ukształtowane przekrycia kopułowe lub przełamane kilkoma załomami dachy czterospadowe (brogowe). Kształty przekryć i kopuł, czy ilość załomów zależała od regionu, w jakim powstały. Często jednak w początkowym etapie budownictwa sakralnego wznoszono budowle niewielkie, pozbawione szczytów i kopuł wyraźnie dominujących nad nawą. Ponieważ duże połacie dachowe przyozdobione były wyłącznie mniejszymi lub większymi wieżyczkami (sygnaturkami) i sterczynami (makowice), określane były cerkwiami dachowymi. O specyficie stylu budowli stanowią kopuła i wieża. Architekturę drewnianych cerkwi cechuje więc zróżnicowanie formalne, przy zachowaniu określonych determinant kształtowania cerkwi. Przy budowie nowych świątyń starano się kultywować tradycyjną symbolikę religijną. Podkreślić jednak należy, że architektura świątyni zawsze pełni funkcję służebną, podporządkowaną liturgii i założonej symbolice, konstrukcja zaś i detale w zdobnictwie miały już znaczenie drugorzędne.

Wymagania liturgiczne warunkowały wnętrze świątyni, gdzie miejsce centralne stanowił ołtarz i sanktuarium. Sanktuarium stanowiło zamknięcie głównej osi wschód-zachód. Nawa, gdzie gromadzą się wierni, jest oddzielona od sanktuarium ikonostasem. W budownictwie cerkiewnym widoczna jest kontynuacja tradycji i nowe świątynie były w większości orientowane na Wschód oraz wyposażane w ikonostasy. Szczyty cerkwi wieńczyły krzyże według ikonografii wschodniej. Świątynię otaczano wieńcem drzew, które z czasem stawały się starsze od świątyni, świadcząc o kontynuacji miejsca. W rezultacie, pomimo różnic zachowywano sakralny klimat miejsca, sprzyjający kontemplacji Boga i Jego tajemnic.

Na cmentarzach i krzyżach przydrożnych występują najczęściej wizerunki ikonograficzne w stylu mieszanym. Warto podkreślić liczniejsze występowanie krzyży przydrożnych w części wschodniej badanego obszaru. Natomiast w części

zachodniej występowały liczniej kapliczki domkowe lub szafkowe. Na krzyżach przydrożnych umieszczone były wizerunki figuralne Ukrzyżowanego Chrystusa, co nie jest spotykane w Kościele Wschodnim, odrzucającym rzeźbę jako zbyt „realistyczną”. Świadczy to o wpływie Kościoła zachodniego w zakresie sztuki sakralnej, na skutek współlistnienia na jednym obszarze obydwu obrządków. Inaczej jest we wsiach położonych po południowej stronie Karpat, gdzie na krzyżach przydrożnych zamieszczone są „płaskie”, wymalowane wizerunki Chrystusa.

Po II wojnie światowej i wysiedleniach ludności sytuacja uległa wyraźnej zmianie. W rezultacie tych przemian widoczny w krajobrazie sakralnym Bieszczadów Zachodnich do poł. XIX w. charakter przejściowy pomiędzy Wschodem a Zachodem, uległ obecnie transformacji i jest jednorodny. Pod względem architektonicznym nowe świątynie nie nawiązują do miejscowej tradycji. Podobne kościoły zobaczymy na Pogórzu Przemyskim, w Małopolsce i w innych regionach kraju.

III. Rozmieszczenie wsi pozostawało w harmonijnym powiązaniu z rzeźbą terenu, siecią rzeczną i szatą roślinną. Granice wsi przebiegały linią grzbietów i przełęczy. Wydaje się, że elementy hydrograficzne miały większe znaczenie dla organizacji przestrzeni wsi i jej struktury funkcjonalnej. Istotny przy tym był jednak nie tylko sam fakt występowania cieków, które wyznaczały trakty komunikacyjne, lecz również towarzyszące im formy dolinne. Pomiędzy większymi dolinami a stokami górskimi istniały różnice w pierwotnym zalesieniu, jakości gleb i mikroklimacie. Z tego względu pierwsze osady powstawały w szerokich dolinach rzek i potoków, z których następnie rozprzestrzeniały się wzdłuż mniejszych potoków - dopływów ku wierzchowinom, wkraczając stopniowo w mniej korzystne, wyższe tereny. Nawet wsie wołoskie, w których nie rolnictwo lecz gospodarka pastersko-hodowlana odgrywała większą rolę, były lokowane początkowo w szerokich, bardziej dogodnych dolinach, a w dalszej kolejności, wraz ze wzrostem ludności i napływem nowych osadników, zajmowały tereny wyżej położone.

Ważnym czynnikiem warunkującym kompozycję przestrzenną wsi była rzeźba terenu. Decydowała ona o kształcie i długości zabudowy, która ze względu na istniejące różnice wysokości przybierała często kręty przebieg. Formy geomorfologiczne wpływały natomiast na kierunki przestrzennego rozwoju wsi, na ich strukturę wewnętrzną, cechy zabudowy oraz na walory estetyczne krajobrazu. Wsie należały do tzw. łańcuchówek, w których rozmieszczenie budynków do poł. XX w. systematycznie się zagęszczało i wydłużało, wypełniając szersze dna dolin. W taki układ przestrzenny wsi wpisane były obiekty i miejsca sakralne.

W XIX w. zespoły sakralne położone były na ogół w centrum wsi. W otoczeniu cerkwi zakładano cmentarze, a symboliczną granicę pomiędzy *sacrum* a *profanum* stanowiło ogrodzenie z bramką oraz pierścieniem starych drzew. Większość cerkwi wraz z cmentarzami została ulokowana na wypłaszczeniach stokowych i najwyższych terasach. Orografia podnosiła walory architektoniczne budowli oraz podkreślała wielkość form i dodawała im „wzniosłości”. Zatopione w zieleni cerkwie stanowiły najpiękniejszy fragment krajobrazu kulturowego wsi. Były jednocześnie pewnym symbolem wsi, znakiem ułatwiającym orientację, a zarazem dającym poczucie trwałości i ciągłości historii.

Obronny czynnik lokalizacji jest widoczny w przypadku wsi położonych w dolinie Sanu i jej pobliżu, gdzie osadnictwo wystąpiło najwcześniej. Świątynie były lokowane na garbach wododzielnych i wierzchołkach. W rezultacie wybijające się ponad korony drzew krzyże cerkiewne stanowiły wyraźne akcenty krajobrazowe i były bardzo dobrymi punktami widokowymi. Dzięki temu możemy podziwiać rozległe panoramy - najatrakcyjniejsze z nich to z miejsca cerkwi w Krywem, Smolniku, Studennem, Ruskim Potoku, Użoku, Uliczu.

Z nielicznych już cerkwisk można podziwiać atrakcyjne krajobrazowo wnętrza widokowe (elementy ekspozycji biernej). np. w Jaworcu, Łopience, Krywem, Studennem, Wołosatem, Berehach Górnych, Dydiowej. Przesłonięte natomiast, przez zwarty drzewostan, wnętrza krajobrazowe występuje obecnie z cerkwiska w Zawoi, Solince i Łuhu.

Cmentarze, zakładane pod koniec XIX i na początku XX w., ze względów sanitarnych były nieco oddalone od zabudowy. Jednakże znajdowały się na ogół w nieznacznym oddaleniu od świątyni, najczęściej na łagodnych zboczach, w pobliżu cieków wodnych. Śladem I i II wojny światowej i toczonych krwawych działań są stosunkowo liczne cmentarze wojenne. Odbiegają one wyglądem architektonicznym od cmentarzy beskidzkich i cechują się ułożonymi w geometryczne wzory zbiorowymi mogiłami ziemnymi.

W rozmieszczeniu obiektów i miejsc sakralnych w obrębie zabudowy wiejskiej widoczne jest ich niedalekie usytuowanie od dworu i karczmy. Częste sąsiedztwo cerkwi z zabudowaniami dworskimi i z karczmą wynikało z zależności od właściciela wsi (fundacja świątyni, funkcja kolatora). Świątynie pełniły bardzo ważną rolę dla mieszkańców i często wyznaczały środek wsi.

IV. W krajobrazie sakralnym pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego wystąpiły w XX w. istotne zmiany, zróżnicowane w zależności od regionu. Dla obszaru Bieszczadzkiego PN i otuliny kluczowy wpływ na przekształcenie krajobrazu sakralnego miała II wojna światowa i powojenne akcje wysiedleńcze. Na długie lata opustoszały doliny, a w świątyniach, które przetrwały okres wysiedleń, nie gromadzili się już wierni. Tym samym obiekty te, nie będąc w kulcie i bez opieki, uległy w większości niszczeniu. Skutkiem wyludnienia oraz

zniszczenia obiektów i miejsc sakralnych rozpoczęła się w II poł. XX w. na dużą skalę *desakralizacja krajobrazu* badanego obszaru. W II poł. XX w. rozpoczął się nowy rozdział w dziejach Bieszczadów i odradzanie się krajobrazu sakralnego, ale w zupełnie innym wymiarze. Wraz z napływem ludności wyznania rzymskokatolickiego, w krajobraz na nowo zaczęły wpisywać się świątynie, kapliczki i krzyże przydrożne oraz cmentarze, nierozzerwalnie związane z ludzkim losem. Pamiątką po dawnej kulturze i obrządku wschodnim pozostało kilka cerkwi - w Smolniku (UNESCO), Chmielu, Łopience. Służą one teraz wiernym wyznania rzymskokatolickiego. W analizie szczegółowej pominięto cerkwie w dolinie Osławy, które wyróżniają się interesującą formą architektoniczną, związaną z budownictwem łemkowskim (Turzańsk - UNESCO, Rzepedź, Komańcza, i inne). Warto podkreślić, że utrzymanie funkcji religijnej świątyni jest najważniejszym warunkiem przetrwania obiektu i kształtowania krajobrazu sakralnego danego obszaru.

Najbardziej skomplikowana sytuacja wyznaniowa występuje obecnie na terenie Ukrainy, gdzie po utworzeniu państwa ukraińskiego doszło do podziałów w Kościele wschodnim i powstania nowych związków wyznaniowych. Jediną kanoniczną Cerkwią jest Ukraińska Prawosławna Cerkiew Moskiewskiego Patriarchatu (MP), która swoje struktury miała w czasach funkcjonowania Republik radzieckich. Po utworzeniu państwa ukraińskiego i zaistniałych przemianach politycznych, część wiernych odeszła od Ukraińskiej Cerkwi MP, kojarzonej z przeszłością i wpływami rosyjskimi, i przeszła do Ukraińskiej Prawosławnej Cerkwi Kijowskiego Patriarchatu (KP). Liberalne ustawodawstwo sprzyjało powstawaniu także innych prawosławnych cerkwi. W 1989 r. reaktywowana była też Ukraińska Cerkiew Greckokatolicka oraz legalną działalność zaczął prowadzić Kościół rzymskokatolicki. Kościół greckokatolicki był od połowy XIX w. kolebką tożsamości i świadomości narodowej Ukraińców. Dialog międzywyznaniowy jest niezwykle trudny, ze względu na zaangażowanie się Cerkwi prawosławnej i greckokatolickiej w życie polityczne i procesy narodowe. Znajduje to swój wyraz w budownictwie sakralnym, które akcentuje w detalach i symbolach przynależność danego obrządku.

Na kształtowanie się krajobrazu sakralnego Zakarpacia i rejonu Sniny wpłynęło w dużym zakresie położenie geopolityczne. W okresie średniowiecza teren ten wchodził w skład Państwa Wielkomorawskiego i Rusi Kijowskiej, od XI w. – w skład Węgier, następnie monarchii habsburskiej i Austro-Węgier, od 1945 r. - do Ukraińskiej SRR, a następnie Ukrainy. Ta zmieniająca się w czasie przynależność państwowa przesądziła, że od średniowiecza obszar ten znalazł się pod wpływem cywilizacji łacińskiej i bizantyjsko-ruskiej. Warunki fizjograficzne i gospodarcze wpłynęły na utworzenie się pewnej odrębności kulturowej. Obszar ten przez wieki ulegał wpływom węgierskim i słowackim. Ludność Rusińska zachowywała jednak swoją tożsamość i wierność liturgii bizantyjskiej aż do

poł. XX w. Religia zapobiegła asymilacji grupy, poprzez zachowanie języka i starych tradycyjnych obrzędów. Należy podkreślić, że dzięki związkowi ludności rusińskiej z Cerkwią przetrwało do dziś wiele ludowych tradycji i obrzędów. Przynależność do Kościoła wschodniego w dalszym stopniu odróżnia Łemków od większości grupy polskiej, słowackiej, czy węgierskiej. Po reaktywowaniu struktur Cerkwi greckokatolickiej, część Rusinów powróciła do wyznania greckokatolickiego, a część pozostała przy prawosławiu. Zmiany te wiązały się z budową nowych cerkwi, co doprowadziło do tego, że w wielu wsiach ukraińskich i słowackich funkcjonują obecnie 2 świątynie. Prawosławie nie jest już jednak utożsamiane z wpływami rosyjskimi.

V. Wraz z postępującą globalizacją oraz unifikacją kulturową i polityczną, więzi etniczne i narodowe nie zanikają. Dlatego ważnym elementem w badaniach nad krajobrazem sakralnym pogranicza kulturowego jest analiza socjologiczna społeczności zamieszkującej dany obszar. W przypadku, gdy teren pogranicza zamieszkuje społeczność, której procesy narodotwórcze nie zostały ustabilizowane, często znajdują się one w sferze wpływów i agitacji. Procesy na pograniczu kultur mogą mieć w takiej sytuacji dwojaki wpływ na świadomość – wywoływać pozycję obronną wobec narodowości i kultury obcej albo przeciwnie, powodować mieszanie kulturowych wpływów i złożonego, narodowego samookreślenia. Mając na uwadze fakt, że naród jest zjawiskiem historycznym i nie jest czymś stałym, w badaniach z zakresu geografii religii wydaje się niezbędne uwzględnienie czynników etniczno-narodowych w każdym okresie dziejowym. Według Tomaszewskiego często występuje skłonność do rozpatrywania zjawiska narodu jako czegoś stabilnego i niezmiennego. Tymczasem zjawisko narodu należy rozpatrywać w procesie stawania się i ewolucji, kształtowania świadomości narodowej i jej rozwoju¹¹⁶⁹. Religia staje się ważnym elementem w procesie integracji etnicznej społeczności. Widocznym znakiem zaznaczenia obecności danego związku wyznaniowego staje się wówczas świątynia oraz inne obiekty i miejsca sakralne. Obserwuje się tym większe akcentowanie w krajobrazie obecności danej wspólnoty im bardziej znajduje się ona w mniejszości i konfrontacji z pozostałymi.

Religia nie powinna jednak być wykorzystywana do wyodrębniania się grup etnicznych i narodowych. Ma to szczególne znaczenie w przypadku grup mniejszościowych na pograniczu etniczno-kulturowego, gdzie istnieją problemy z jednoznacznym określeniem narodowym grupy. Kiedy interesy etniczne grupy nie mogą być realizowane w ramach np. instytucji świeckich, Kościoł staje

¹¹⁶⁹ Tomaszewski J. 1987. Zapis dyskusji W: Colloquium narodów. Materiały z Sympozjum „Litwini, Białorusini, Ukraińcy, Polacy – przesłanki pojednania”. Łódź. Za: Michna E. 2004. Kwestie etniczno-narodowościowe na pograniczu Słowiańszczyzny wschodnie i zachodnie. Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej VIII. Kraków, s. 37.

się wówczas jedyną skarbnicą, gdzie te wartości etniczne czy narodowe mogą być przechowywane i propagowane. Prowadzi to do unarodowienia Kościoła. Przykładem jest Kościół greckokatolicki, który przyjął orientację proukraińską, co podkreśla przyjęta nazwa - Ukraiński Kościół Katolicki oraz używanie w relacjach języka ukraińskiego i symboli narodowych.

VI. Powołanie na pograniczu polsko-słowacko-ukraińskim obszarów chronionych o najwyższej randze ochronnej daje nadzieję, że wraz z ochroną cennych walorów przyrodniczych również nie zaginie dawna kultura sakralna tego obszaru. Nastrój i piękno starych cmentarzy wymaga jednak stałej opieki konserwatorskiej. Powinno objąć się ochroną i konserwacją to co zostało po dawnych Bojkach i Łemkach, a także nawiązać do dawnej tradycji w bryłach i proporcjach współczesnego budownictwa. W planach ochrony parku narodowego oraz parków krajobrazowych zapisana jest konieczność ochrony dziedzictwa kulturowego. Konieczne są również podobne zapisy i działania w nadleśnictwach. W planach zagospodarowania przestrzennego gmin natomiast konieczne jest opracowanie szerszego zakresu zaleceń w odniesieniu do miejsc i obiektów sakralnych (zarówno zabytkowych, jak i nowych obiektów). W strategiach rozwoju gmin powinny być opracowane kompleksowe programy ochrony dziedzictwa kulturowego. Widoczny jest brak współpracy pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego w zarządzaniu dziedzictwem kulturowym. Dobra współpraca jest korzystna przy sporządzaniu wspólnych projektów oraz pozyskiwaniu niezbędnych na remonty i konserwację funduszy. Warto podczas opracowywania projektów rozszerzyć zakres studiów historycznych o obszary sięgające daleko w Karpaty Wschodnie, gdzie pozostały często dobrze zachowane oryginalne cerkwie, krzyże przydrożne, czy całe układy wsi, których brak w granicach badanego obszaru. Ponieważ zasoby zabytkowych obiektów i miejsc sakralnych są w różnym stanie zachowania, warto opracować ich pełną ewidencję, udostępnioną na stronie internetowej oraz prowadzić monitoring przemian. W procesie kształtowania współczesnego krajobrazu sakralnego wydaje się konieczne opracowanie katalogu wzorów projektów architektonicznych na podstawie przetworzonych przez specjalistów wzorów tradycyjnej zabudowy, w nawiązaniu do tradycyjnego elementu konstrukcyjno-dekoracyjnego oraz form zagospodarowania terenu. Powinno lokalizować się nowe obiekty sakralne w miarę możliwości w miejscach historycznych, „uświęconych” w przeszłości obecnością świątyni. Niezbędna jest również dbałość o otoczenie nowego obiektu i miejsca sakralnego, w tym wysadzenie gatunków drzew i krzewów zgodnie z warunkami siedliskowymi, rzeźbą terenu i tradycją.

VII. Widoczny jest dualizm – z jednej strony istnieje duża ilość podmiotów realizujących statutową działalność, związaną z ratowaniem zabytkowych

obiektów i miejsc sakralnych. Z drugiej strony widoczny jest brak świadomości społecznej odnośnie zasobów dziedzictwa kultury materialnej i znaczenia opieki nad zabytkami. Ciągłe brak powszechnego przekonania, że pozostałości dawnych kultur wymagają zabezpieczenia, a one właśnie tworzą tradycję miejsca. Wielokulturowość ziemi bieszczadzkiej, przejawiająca się w nielicznie zachowanych do dziś dziełach, pochodzących z różnych prądów kulturowych oraz w bogactwie kultury duchowej – jest atutem i szansą rozwoju regionu. Każde miejsce cerkiewne powinno zyskać swój wyjątkowy wyraz, tak aby rządziła nim natura, a człowiek mógł się wyciszyć i zamyślić nad urokliwym bogactwem kultury rusnackiej. Symbolikę miejsca mogą wzbogacić wysadzone kompozycje roślin – głogów, dzikiej róży, chabra miękkowłosego, czy bzu czarnego i koralowego.

„Zatopione” wśród zieleni dawne cerkwiska stwarzają warunki do zadumy nad trudnym losem dawnych mieszkańców bieszczadzkich wiosek, jak też do refleksji nad własnym życiem. Ogrodzenie tych miejsc ma dziś znaczenie bardziej symboliczne, niż praktyczne. Stwarza bowiem symboliczną granicę pomiędzy *sacrum* a *profanum*, której przekroczenie wprowadza na drogę kontemplacji i zadumy. Dlatego te miejsca wymagają szacunku, a wszelkie działania w obrębie cmentarza – rozważgi i nawiązania do tradycji. Przebywanie w takich miejscach budzi zainteresowanie przeszłością tych ziem i dlatego bardzo ważne jest akcentowanie tych elementów w programach wychowania dzieci i młodzieży szkolnej oraz w edukacji turystów odwiedzających Bieszczady. Historia tych ziem przetrwa tak długo, jak żywa pozostanie pamięć. Dlatego tak ważne jest udokumentowanie oraz otoczenie opieką tych miejsc i obiektów, które przetrwały. Poszanowanie dla zabytków, tradycji i historii regionu wynika z wiedzy i identyfikacji z danym obszarem, bowiem „...*krajobraz jest dokumentem, księgą, która uczy i wychowuje tych tylko, którzy czytać umieją*”¹¹⁷⁰.

Autorka ma świadomość, że nie udało się przedstawić wyczerpująco problematyki związanej z kształtowaniem krajobrazu sakralnego na terenie pogranicza polsko-słowacko-ukraińskiego. W dużej mierze było to spowodowane brakiem, czy też fragmentarycznością ważnych dla tych zagadnień materiałów źródłowych. Ponadto analiza dostępnych źródeł wymaga często weryfikacji pod względem metodycznym, by mogła posłużyć jako rzetelny materiał porównawczy w dalszych analizach. Dlatego też osoby zainteresowane tą problematyką i współpracą, proszone są o kontakt z Autorką.

¹¹⁷⁰ Bogdanowski J. 1976. Za: Patoczka P. 2001. Ochrona krajobrazowa w Bieszczadzkim Parku Narodowym. Monografie Bieszczadzkie XI, Ustrzyki Dolne, s. 10.